



na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu.

Już od niedzieli śpieszyła Warszawa na stołeczne cmentarze, aby cichą modlitwą i parę chwil wspomnień poświęcić swoim umarłym.

Wiezorami zajarzyły się miasta umarłych na Powązkach, Brudnie, Grochowie, Woli i Wierzbnie setkami tysięcy migotliwych lampek.

Wzruszającą była ceremonia na wojskowym cmentarzu powązkowskim nad grobami poległych. Rodziny tych, których zabrała wojna, przybyły bardzo licznie z prowincji.

Groby młodych żołnierzy, zgasłych o wczesnej wiosnie życia tonęły w powodzi kwiatów.

Do najdroższych społeczeństwu grobów tłumnie pośpieszyli przedstawiciele społeczeństwa: masy kwiecia wyrosły na płonących światłami grobach Reymonta, Żeromskiego, ks. Skorupki, grobowcu pięciu poległych i tyłu innych mogiłach, o których pamięć w społeczeństwie nie gnie.



Na cmentarzu powązkowskim spoczywa wielki nasz pisarz Aleksander Głowacki (Bolesław Prus).

Jak nauczyciel upokorzył wieś w której pracował?

Niedawno w Zagrzebiu (Jugosławia) tamtejszy instytut meteorologiczny zanotował podejrzaną trzęsienie ziemi w Alpach Dynarskich. Aby stwierdzić, jak dalece to trzęsienie ziemi dało się odczuć w innych okolicach kraju, kierownik instytutu rozesłał okólnik do wielu osobistości Chorwacji i Dalmacji z zapytaniem, czy i w ich okolicy dały się zauważyć objawy trzęsienia ziemi.

Miedzy innymi otrzymał ten okólnik także nauczyciel małej wioski Szawnica, leżącej w kierunku Bośni. Wioska ta liczyła zaledwie 270 osób ludności. Nauczyciel miał ją z tej racji w wielkiej pogardzie, czuł się pokrzywdzony przez władze i chcąc się zemścić za to, że tak wykształconego i kulturalnego człowieka, za jakiego siebie uważał, ułożono w dzikiej wiosce, taką dał odpowiedź dyrek-

torowi zagrzebskiego instytutu meteorologicznego:

„W Szawnicy żadnych objawów trzęsienia ziemi nie zauważono. Coby zresztą mogło robić to wspaniałe i groźne zjawisko natury w tak wstrętnej dziurze, jaką jest wieś Szawnica?”

Nadpraktyczność

Każdy, kto przeczyta, że kanalizacyjne odpływy mogą być użyteczne do oświetlenia, będzie niepomniecznie zdziwiony. Cóż jednak zrobić, kiedy w Europie (Niemcy) zrobiono już w tym względzie szereg prób, które doprowadziły do bardzo ciekawych wyników.

Przy rozkładaniu się odpadków i odpływów powstaje między innymi palący się gaz błotny, który można otrzymać w znacznie większych ilościach wtedy, jeśli się odpływy te podda działaniu pewnych bakterii przy temperaturze 30° ciepła. Jest to wynalazek arcypraktyczny, dzięki niemu bowiem można zużyć wielkemiejskie odpadki, zwykle tak nam ciężące.

Doświadczalnie stwierdzono, że jeśli się używa odpływów dla wyrabiania gazu świetlnego, można w ten sposób osiągnąć bardzo znaczne oszczędności. Tak np. miasto Erfurt po zastosowaniu tego wynalazku oszczędza obecnie dziesiątki tysięcy ton węgla rocznie; węgiel ten zużywany był przez gazownię erfurcką wyłącznie dla celów oświetleniowych.

Wynalazek, poza tem że daje ogromne oszczędności, ma jeszcze i tę dobrą stronę, że przez zastosowanie odpływów do wytwarzania gazu świetlnego przestaje istnieć niebezpieczne ognisko wszelkich chorób, jakim są zawsze kanalizacyjne odpadki.

Za wytwornie urządzony

W małym miasteczku budują nowy gmach więzienny, który i wielkością i urządzeniem przeraża wszystkie domy miasteczka. Podchodzi do wspaniałego budynku znany na całą okolicę obwieś i nożowicz, przygląda się długo gmachowi, trzęsie głową, aż wreszcie mówi:

— Jaką to trzeba będzie mieć protekcję, żeby się dostać do takiego wspaniałego gmachu!

Brama umarłych



Główna brama cmentarza powązkowskiego — zwana bramą św. Honoraty.

Podrzucona bomba w New-Yorku

Mogłaby wysadzić pół najludniejszej dzielnicy

27 października w sali archiwalnej pałacu sprawiedliwości

w New-Yorku zrobiono straszliwe odkrycie. Znalezione tam mianowicie walizę, w której było z górą 12 kilogramów dynamitu i wielka bomba, nastawiona na czas.

Znawcy, którym policja bombę wręczyła, zajęli się wyświeltaniem sprawy, kiedy bomba miała wybuchnąć. Teraz wszakże wiadomo już, że była to bomba o tak niezwyklej sile, że gdyby wybuchła, zniszczyłaby połowę najbardziej zaludnionej i najbogatszej dzielnicy New-Yorku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa bombę tę podrzucili wspólnicy komunistów Sacco i Vanzetti, skazanych niedawno na śmierć za morderstwo. Byłaby to najstraszniejsza zemsta, jaką sobie wogóle można wyobrazić.

Nowy „wynalazek”



W nieustannej dążności do doskonalenia technicznego każdej dziedziny człowiek wynajduje coraz to coś nowego. Czasem jest to doniosłe odkrycie, częściej drobniak. Rycina nasza przedstawia najnowszy wynalazek: płytę gramofonową, wykonaną z patentowanej masy, którą gnać można w rulon bez obawy zniszczenia.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty — 75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50.

Konto czekowe P. K. O. 13550

Adres Redakcji i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny ABC w Warszawie.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”
Warszawa, Szpitalna 12. Telefony: 172-22 i 117-02.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.